

Prof. dr hab. Sylwia Janowicz-Dobrowolska

Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza

w Warszawie

Białystok, 12.12.2020r.

Filia w Białymstoku

Recenzja dorobku artystycznego i pedagogicznego oraz rozprawy doktorskiej pt: *Świat widziany oczami dziecka. Role chłopców: Garmanna w „Świecie Garmanna” w reżyserii Ewy Piotrowskiej oraz Adasia we „Wrońcu” w reżyserii Jerzego Bielunasa w przewodzie doktorskim Pana mgr Kamila Króla*

Pan Kamil Król jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie, Filii we Wrocławiu. Naukę na Wydziale Lalkarskim zakończył w 2012 roku odbierając Dyplom Ukończenia Studiów Magisterskich z oceną celującą z rąk Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

W trakcie studiowania, w roku 2010, Pan Król został zatrudniony jako aktor w warszawskim Teatrze Baj, gdzie debiutował opisywaną w rozprawie doktorskiej rolą Garmanna w reżyserowanym przez Ewę Piotrowską spektaklu *Świat Garmanna*, za którą to rolę rok później otrzymał indywidualne wyróżnienie aktorskie na 25. Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu. W roku 2015 Kamil Król został zaangażowany do Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu i do dziś pracuje w nim jako aktor. Podczas pracy w Teatrze Baj Pan Kamil podejmował współpracę z Teatrem Kamienica w Warszawie, co zaowocowało między innymi rolą Adasia we *Wrońcu* reżyserowanym przez Jerzego Bielunasa (rola również analizowana w pracy pisemnej Doktoranta), a także przez rok współpracował z Centrum Inicjatyw Artystycznych we Wrocławiu, z Centrum Sztuki Impart, z Wrocławskim Centrum Twórczości Dziecka (współpraca trwa), oraz współtworzył wrocławski niezależny Teatr Strefa Otwarta.

Do momentu złożenia dokumentacji Kamil Król zagrał w 20 spektaklach tworząc 32 role zarówno w planie lalkowym jak żywym. Spektakle z jego udziałem spotkały się nie tylko z doskonałym odbiorem publiczności, ale także zdobywały laury na krajowych i międzynarodowych teatralnych konkursach i festiwalach, między innymi na V Międzynarodowym Festiwalu Sztuk Współczesnych dla Dzieci i Młodzieży KON-TEKSTY w Poznaniu w roku 2012, gdzie spektakl *Świat Garmanna* otrzymał *Nagrodę za rozbudzenie wrażliwości dziecka*, oraz na Festiwalu Ożywionej Formy Maskarada 2016, gdzie nagrodę za

najlepszy spektakl dla dzieci otrzymało przedstawienie *Dobrze, że jesteś...* w reżyserii J. Gerigk. W sumie spektakle z udziałem Pana Króla były prezentowane na ponad 20 festiwalach. Doktorant był również nominowany do finału Ogólnopolskiego Konkursu Radiowego Talenty „Trójki” w kategorii Teatr, a także brał udział w wielu performatywnych czytaniach dramatów, między innymi na II i III Festiwalu małych Prapremier w Wałbrzychu w 2015 i 2017 roku.

Również krytycy teatralni ciepło wypowiadali się o umiejętnościach i talencie aktora, jak choćby Alicja Śliwa z *Tygodnika Wałbrzyskiego* wspominająca o roli Nibyptaka w spektaklu *Piotruś Pan* w reżyserii K. Maciejaszka: „Salwy śmiechu wywołał epizod z flamingiem (komediowa perełka w wykonaniu Kamila Króla)”, czy autor zamieszczonego w internecie artykułu *Teatr w rzeczy samej*, który o roli psa w *Dobrze, że jesteś* J. Gerigk napisał: „Wsluchując się w Burka, Król znajduje proste ale sugestywne sposoby, aby po psiemu chwycić pyskiem chleb, żałośnie powłóczyć niemrawymi łapami, a w finale radośnie choć wciąż nieco ociężałe tarzać się po ziemi. Dzięki tej roli Król nie wprost uczy nas czułych sposobów obchodzenia się z przedmiotami.”

Kamil Król edukuje nie tylko poprzez swoją pracę sceniczną. Od roku 2013 pracuje ze studentami Wydziału Lalkarskiego Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie z filią we Wrocławiu, początkowo na zajęciach z maski, kukły, pacynki, jawajki oraz na *Elementarnych zadaniach aktorskich w planie lalkowym*, obecnie prowadząc przedmioty *Gra aktorska pacynką* na roku II i *Gra aktorska jawajką* na roku II i III. W latach 2012 – 2015 prowadził również zajęcia z przedmiotu *Proza i Wymowa* w Policealnej Szkole Aktorstwa i Musicalu we Wrocławiu. Przeprowadzał także autorskie warsztaty między innymi dla nauczycieli i animatorów kultury, warsztaty teatralne z animacji lalek dla dzieci i młodzieży niedosłyszącej i głuchoniemej, dla osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz dla seniorów. Zajęcia warsztatowe dotyczyły najczęściej obszaru teatru ożywionej formy, ale także techniki mowy scenicznej i podstaw emisji głosu. Pan Kamil Król równie chętnie brał udział w projektach edukacyjno-kulturalnych, także międzynarodowych, prowadząc autorskie spotkania edukacyjne.

Nie można odmówić Kamilowi Królowi energii twórczej i chęci dzielenia się światem teatru. Jak napisał o nim Profesor Józef Frymet : „Jest artystą poszukującym, wrażliwym, otwartym na drugiego człowieka, ma dobry kontakt ze studentami, potrafi zdobyć się na autorefleksje i <<korygować>> swoje działania”. Według dr hab. Eweliny Ciszewskiej „Kamil Król – wykładowca, zaraża pasją i pracowitością. Jest przejęty misją rzetelnego prowadzenia przedmiotu i indywidualnego podejścia do każdego studenta; dbając o jakość i wysoki poziom wykonania. Jest przy tym szczerzy i komunikatywny. Taki pedagog to ogromna wartość(...)”. Nie sposób nie zgodzić się z tymi opiniami, ponieważ, jak wynika z przedstawionych dokumentów, Pan Król cały czas dociekliwie bada i analizuje wszelkie nowe doświadczenia teatralne. Nie spoczywa na laurach, wciąż pracuje nad doskonaleniem warsztatu i szlifuje swe umiejętności, ciągle poszukując nowych dróg, nowych rozwiązań;



wciąż drąży, zadaje pytania i szuka satysfakcjonujących odpowiedzi. Owocuje to doskonałym efektem scenicznym, czego potwierdzeniem są precyzyjnie budowane role w spektaklach, i bez wątpienia przekłada się na pracę edukacyjną. Uważam za niezwykle cenne to, że Kamil Król nie zamyka się w swoich przekonaniach, że potrafi rozmawiać i słuchać, że z szacunkiem, pokorą i podziwem przyjmuje nowe wyzwania, nie zakładając z góry, że na pewno ze wszystkim poradzi sobie znakomicie. I zapewne dlatego tak właśnie się dzieje. Wspomina o doskonałym doświadczeniu lalkarskim, jakie wyniósł z warszawskiego Teatru Baj, i do dziś wykorzystuje na swoich zajęciach. Wzruszająco opisuje w swojej rozprawie spotkania z profesorem Janem Plewako podczas pracy i wspólne chwile spędzone na zgłębianiu tajemnic ożywiania lalek. To wszystko Pan Kamil oddaje swoim studentom wierząc, że, jak pisze: „(...)lalkarstwo ma w sobie tę właściwość, że może wzbogacać i uszlachetniać swego odkrywcę jako rzemieślnika, artystę, ale także (a może przede wszystkim) jako człowieka.” Prócz ćwiczeń animacyjnych Kamil Król w pracy ze studentami korzysta między innymi z metod Stanisławskiego, Czechowa, Brechta, Grotowskiego czy Augusto Boala, modyfikując, jak pisze, ćwiczenia w taki sposób, by jak najlepiej służyły studentom przygotowując ich do przyszłych teatralnych wyzwań. Pan Król dokładnie opisuje przebieg pracy na zajęciach z pacynki i jawajki, które mają doprowadzić do uzyskania możliwości swobodnego scenicznego tworzenia przy wykorzystaniu pełnowymiarowej gry aktorskiej w obszarze obu technik. Opis ten oraz wyjaśnienie powodów i celowości wykorzystywanych narzędzi edukacyjnych, znalazł się w ostatnim rozdziale czwartej, ostatniej części rozprawy doktorskiej. I słusznie, ponieważ kwestie dotyczące pracy pedagogicznej są konsekwencją doświadczeń scenicznych, są kształtowane przez drogę artystyczną, którą przechodzi wykładowca, przez problemy, z którymi sam musi się zmagać, a których potem ma nadzieję oszczędzić studentom, a przynajmniej przygotować ich na tę, często nierówną, walkę.

Kamil Król w swej pracy pisemnej pochylił się nad, moim zdaniem, jednym z najtrudniejszych zadań aktorskich, jakim jest tworzenie w spektaklu postaci dziecięcych, zarówno w planie żywym jak i lalkowym. Doktorant postanowił przeanalizować wpływ wyników badań psychologii rozwojowej i emocjonalnej na pracę aktorską podczas budowania roli dziecka i animacji lalki, którą również trzeba zagrać dziecko. Jako podstawę swych rozważań zaproponował dwie postaci dziecięce, które stworzył nie tylko w dwóch różnych planach, nie tylko w dwóch różnych spektaklach, ale także w dwóch różnych teatrach, współpracując z dwoma różnymi zespołami. Pan Król opisał pracę nad żywoplanową postacią Garmanna zagrałą w spektaklu w reżyserii Ewy Piotrowskiej w lalkowym Teatrze Baj, oraz lalkową rolę Adasia, która powstała w przedstawieniu reżyserowanym przez Jerzego Bielunasa w zdecydowanie „żywoplanowym” Teatrze Kamienica.

Pierwszą część rozprawy doktorant poświęcił na wprowadzenie czytelnika w świat emocji, wyjaśniając proces ich powstawania i wykorzystywania w pracy aktora. Szczególna uwaga zwrócona jest oczywiście na kwestię emocjonalności dziecka. Kamil Król bardzo słusznie uznaje za zasadne poznanie i zrozumienie specyfiki psychofizycznego rozwoju dzieci,



ze szczególnym uwzględnieniem obszaru emocji, przy prowadzeniu scenicznej postaci dziecięcej. Przytacza koncepcję Jeana Piageta i utworzone na podstawie jego badań cztery główne fazy rozwoju, od narodzin do dojrzałości, opisujące odmienne jakościowo sposoby rozumowania. Pan Król przyznaje, że Piagetowska teoria rozwoju poznawczego miała zasadniczy wpływ na jego poszukiwania w zakresie tworzenia opisywanych ról, a także na ich interpretację, co precyzyjnie jest omówione w ostatniej części rozprawy.

W części drugiej pojawia się opis pracy nad rolą Garmanna stworzoną w spektaklu *Świat Garmanna*, w reżyserii Ewy Piotrowskiej, który powstał w ramach polsko-norweskiego projektu kulturalnego pt. *Dziecko-teatr-świat. Ponad barierami*. Projekt został zrealizowany we współpracy Teatru Baj, Grusomhetens Teater oraz Oslo Teatersenter. Spektakl był inspirowany twórczością norweskiego pisarza, ilustratora i grafika Stiana Hole. Specyfika jego twórczości miała zasadniczy wpływ na kształt spektaklu, a przez to również na postać, którą musiał stworzyć Kamil Król. Dlatego autor rozprawy dokładnie opisuje charakter pracy norweskiego autora zaliczanego do grona authorstrators, czyli autorów Picture booków. Ilustracyjna koncepcja spektaklu została ściśle powiązana z plastyką książek Hole.

Pan Król omawia wiele wątków mających wpływ na ostateczny kształt roli Garmanna, w tym warsztaty aktorskie prowadzone przez aktora i reżysera, dyrektora Grusomhetens Teater inspirowanego się ideą teatru okrucieństwa i metodą pracy Antonina Artaud'a, własne zajęcia związane z psychologią dziecka podczas studiów kulturoznawczych na Uniwersytecie Wrocławskim, szczególną atmosferę na próbach, doskonałą współpracę zespołu. Ciekawym zabiegiem zastosowanym przez Doktoranta jest zapisywanie kursywą prowadzonego na potrzeby tworzenia obu ról monologu wewnętrznego, w którym werbalizuje motywacje, cele i myśli postaci. Dzięki temu można dokładnie poznać i prześledzić punkt po punkcie rozwój pracy nad tworzeniem pełnej postaci dziecięcej w różnych okolicznościach, zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych, emocyjnych.

Część trzecia rozprawy zawiera opis pracy nad rolą Adasia we *Wrońcu* warszawskiego Teatru Kamienica. Sceniczna adaptacja powieści Jacka Dukaja autorstwa reżysera spektaklu Jerzego Bielunasa, dała Kamilowi Królowi możliwość stworzenia lalkowej postaci dziecięcej w dość szczególnych okolicznościach. Adaś jest dzieckiem stanu wojennego. Jego traumatyczne przeżycia stały się pretekstem do stworzenia bajki okrutnej, bajki o chłopcu „sparentyfikowanym”, czyli, jak pisze Kamil Król, dziecku, które poświęca siebie, by wspierać dorosłych i stale odczuwa ciężar odpowiedzialności za ich los. Tak trudne zadanie reżyser podzielił na dwie osoby, bynajmniej, moim zdaniem, nie ułatwiając zadania Kamilowi Królowi. Głosu lalce użycza Marta Ledwoń, która także jest narratorem w spektaklu. Jerzy Bielunas zastosował taki zabieg zgodnie z zasadą *przedstawienia w przedstawieniu*, bazując na teorii Borysa Uspieńskiego opisującego strukturę dzieł z różnych obszarów sztuki posiadających kompozycję złożoną, zbudowanych na kilku różnych zasadach typu: *obraz w obrazie* czy *powieść w powieści*. W przypadku postaci Adasia warstwa narracyjna i warstwa animacyjna są dwiema równie ważnymi częściami, które składają się na obraz jednej roli.



Konieczność ścisłej współpracy, skupienie i precyzja animacji wynikająca z dogłębnego poznania budowy lalki, z czułości, jaką budzi w aktorze forma lalkowa, połączone z wrażliwością i talentem Kamila Króla, dały świetny efekt, czego dowodzi dołączony do dokumentacji zapis spektaklu.

Również zapis przedstawienia *Świat Garmanna* potwierdza słuszność wyboru drogi, którą autor opisuje jeszcze dokładniej w części czwartej pracy. Garmann Kamila Króla jest wspaniałym dzieckiem szczerze przeżywającym wszystko, co go dotyka. Nie ma tu miejsca nawet na odrobinę udawania czy infantylizmu. Jest ciekawość, czasem lęk, zawstydzenie, zauroczenie i niesamowity wdzięk. Spektakl obejrzałam z ogromną przyjemnością.

W tej części dysertacji również pojawia się głębsza analiza dwuplanowej konstrukcji postaci Adasia oraz porównanie z rolą Garmanna. Obie role, które aktor budował niemal równolegle, stały się dla niego swoistą bazą, jak pisze, dla późniejszych scenicznych wyzwań związanych z tworzeniem postaci dziecięcych, na przykład Liu w *Zaczarowanych wycinankach* w reżyserii I. Maciejewskiego, Jurka w *Jeśli nie powiesz, kto będzie wiedział* w reżyserii Ewy Piotrowskiej czy Nato w *Kruk krukowi* w reżyserii P. Jaszczaka. Rozważania związane ze zjawiskiem animacji i pracą pedagogiczną zamykają ostatnią część rozprawy.

W podsumowaniu swej dysertacji Kamil Król przyznaje, że analiza psychologiczna bohatera dziecięcego w oparciu o koncepcje Piageta daje mu nadal bardzo ciekawy kontekst do poszukiwania właściwego wyrażenia dziecięcej postaci scenicznej i budowania jej przy użyciu różnorodnych środków aktorskich. W swych poszukiwaniach Pan Król nie unika także kwestii związanych z dziecięcym animizmem oraz magią. Oba te zjawiska doskonale opisują wewnętrzny świat dziecka i tłumaczą mechanizmy jego myślenia. Z kolei wciąż kształtowane i pielęgnowane umiejętności aktorskie i animacyjne pozwalają wyrazić wszelkie krajobrazy dziecięcej wrażliwości. Kamil Król doskonale potrafi wykorzystać bogactwo możliwości teatru ożywionej formy, co w połączeniu z jego wiedzą i umiejętnościami aktorskimi, a także nieustającą ciekawością i apetytem na nowe wyzwania, owocuje pełnymi, wyrazistymi wypowiedziami scenicznymi w formie doskonale zbudowanych postaci. I mimo, że jak wiadomo, Król jest tylko jeden, wspaniałych postaci, jakie stworzył, już teraz jest wiele, a na pewno będzie jeszcze więcej. Na szczęście.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny i pedagogiczny Pana Kamila Króla, po przeanalizowaniu dostarczonej dokumentacji, zapoznaniu się z rolami i rozprawą teoretyczną, stwierdzam, że zostały spełnione warunki artykułu 16 ustawy z 14 marca 2003 roku (z późniejszymi zmianami) i popieram dalsze procedowanie sprawy.



Prof. dr hab. Sylwia Janowicz-Dobrowolska